

Dłoń wojny.

Otwarta dłoń
pokaleczone palce,
strzał w skroń
tchórzliwy padalcze.

Wyszła po chleb
dwie przecznice,
zbrodniczy łeb
porwał życie nacie.

Upadła w cień
Słońce, jej Boh, winne
przygasłby dzień
przeszłaby po linie.

Metaliczny skurcz
obraz zaczyna śnieżyć
zostawi od domu klucz
i ciało chwilę poleży.

Mijając ścisze dźwięk,
krzyk, to padlina słabości,
zaciśnij jej pięść
i nie zapomnij pomścić.

WO
2022.04.19